Wstępny program biura urbanistyki jednościowej

Attila Kotányi, Raoul Vaneigem

1961

Spis treści

(1) NICOŚĆ URBANISTYKI I NICOŚĆ SPEKTAKLU 3
(2) URBANISTYCZNE PLANOWANIE JAKO WARUNKOWANIE I FAŁSZYWE UCZESTNICTWO 3
(3) RUCH DROGOWY, OSTATNIE STADIUM PLANOWANIA MIEJSKIEGO 3
(4) DYSTANS WOBEC MIEJSKIEGO SPEKTAKLU 4
(5) NIEPODZIELNA WOLNOŚĆ 4
(6) DESANT 5
(7) ŚWIATŁO PRZECHWYCENIA 5
(8) WARUNKI DIALOGU 5
(9) SUROWCE I PRZEKSZTAŁCENIE 5
(10) KONIEC PREHISTORII WARUNKOWANIA 5

(1) NICOŚĆ URBANISTYKI I NICOŚĆ SPEKTAKLU

Urbanistyka nie istnieje: to tylko ideologia w Marksowskim tego słowa znaczeniu. Architektura istnieje realnie, tak jak coca-cola: mamy do czynienia z produktem wprawdzie owiniętym w ideologię, ale realnym i fałszywie zaspokajającym zafałszowaną potrzebę. Urbanistykę natomiast można porównać do reklamy zachęcającej do kupowania coca-coli, a więc do czysto spektakularnej ideologii. Nowoczesny kapitalizm, który usiłuje sprowadzić całe życie społeczne do postaci spektaklu, potrafi wystawić jedynie spektakl naszego własnego wyobcowania. Jego urbanistyczny sen to jego arcydzieło.

(2) URBANISTYCZNE PLANOWANIE JAKO WARUNKOWANIE I FAŁSZYWE UCZESTNICTWO

Kształtowanie środowiska miejskiego to kapitalistyczne modelowanie przestrzeni. Jest to decyzja urzeczywistnienia pewnych możliwości i jednoczesnego wykluczenia innych. Ujmując owo kształtowanie jako estetykę (uczestniczy bowiem w procesie jej rozkładu), można je uznać za dość zaniedbaną gałąź kryminologii. To jednak, co charakteryzuje je jako „urbanistykę", w przeciwieństwie do postaci czysto architektonicznej, to domaganie się zgody ze strony ludności, jednostkowej integracji z mechanizmami tej biurokratycznej produkcji warunkowania.

Ową zgodę osiąga się za pomocą szantażu użyteczności, zatajając, że owa użyteczność jest całkowicie podporządkowana urzeczowieniu. Współczesny kapitalizm rozprawia się z krytyką, argumentując, że każdemu potrzebny jest przecież dach nad głową, podobnie jak uzasadnia się zakup telewizora potrzebą informacji i rozrywki. A przecież jest rzecz oczywistą, że owa informacja, rozrywka czy mieszkania nie są tworzone dla ludzi, ale bez nich i przeciw nim.

Istotę urbanistycznego planowania można uchwycić tylko wtedy, gdy uzna się je za pole reklamy-propagandy pewnego społeczeństwa, a więc za organizację uczestnictwa w czymś, w czym nie da się uczestniczyć.

(3) RUCH DROGOWY, OSTATNIE STADIUM PLANOWANIA MIEJSKIEGO

Ruch drogowy to organizacja powszechnego oddzielenia. W tym sensie stanowi on główny problem współczesnych miast. To przeciwieństwo spotkania, wchłonięcie energii niezbędnej dla spotkań czy jakiejkolwiek innej formy uczestnictwa. Jako że uczestnictwo stało się niemożliwe, kompensuje się ów brak w formie spektakularnej. Spektakl wyraża się w mieszkalnictwie i w sposobach przemieszczania się (standard mieszkań i pojazdów osobowych). W gruncie rzeczy bowiem nie mieszkamy w określonej dzielnicy miasta, ale zaj-

mujemy pewne miejsce w przestrzeni władzy. Mieszkamy na pewnym poziomie hierarchii społecznej. Najwyższe szczeble tej drabiny dają się zmierzyć częstotliwością i odległością przemieszczania się. Władza wyraża się w konieczności codziennych wizyt w rosnącej liczbie miejsc (kolacje służbowe, spotkania biznesowe) coraz bardziej od siebie oddalonych. Można scharakteryzować współczesnego przywódcę, kierownika czy dyrektora jako osobę, której zdarza się odwiedzić stolice trzech różnych krajów w ciągu jednego dnia.

(4) DYSTANS WOBEC MIEJSKIEGO SPEKTAKLU

Całokształt spektaklu, usiłujący zintegrować ludność, ukazuje się jako zagospodarowanie miejskiej przestrzeni i jako permanentna siatka informacyjna. To solidna oprawa zabezpieczająca istniejące warunki życia. Nasze wstępne zadanie polega na stworzeniu warunków, w których ludzie mogliby się przestać identyfikować z istniejącym otoczeniem i modelowymi formami zachowań, a więc na stworzeniu możliwości swobodnego rozpoznania się w kilku pierwszych strefach zaprojektowanych dla prawdziwie ludzkiej działalności. Ludzie długo jeszcze będą zmuszeni godzić się z urzeczowionym okresem w historii miasta. Postawę, która towarzyszy owemu pogodzeniu, można jednak zmienić natychmiast. Należy wspierać rozpowszechnianie nieufności wobec nowych blokowisk sypialnianych, które zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie nie są niczym innym jak tylko przewiewnymi i pokolorowanymi *kindergartens.* Przebudzenie to warunek wstępny, aby móc dopisać do porządku dziennego świadome konstruowanie miejskiego środowiska.

(5) NIEPODZIELNA WOLNOŚĆ

Głównym osiągnięciem obecnej planifikacji miast jest przesłonięcie możliwości tego, co nazywamy urbanistyką jednościową, żywej i zasilanej napięciami całego życia codziennego krytyki owej manipulacji, której ofiarą padają miasta i ich mieszkańcy. Jest to krytyka żywa, w tym sensie, że ustanawia bazy dla życia eksperymentalnego: zgromadzenie twórców własnego życia na terenach odpowiednio oprzyrządowanych, by służyć ich zamysłom. Owe bazy nie mogą się sprowadzać do sfery „rozrywek" oddzielonych od społeczeństwa. Żadna strefa czasoprzestrzenna nie daje się całkowicie wydzielić. W gruncie rzeczy globalne społeczeństwo wywiera nieustanną presję na swo° je aktualne „rezerwy" wakacyjne. W przypadku baz sytuacjonistycznych presja będzie przebiegać w odwrotnym kierunku, będą one pełnić funkcję przyczółku dla opanowania całego ży cia społecznego. Urbanistyka jednościowa to przeciwieństwo wyspecjalizowanej działalności; rozpoznanie oddzielonej sfery urbanistycznej jest tożsame z rozpoznaniem całości kłamstwa urbanistycznego i kłamstwa ogarniającego całokształt życia.

Urbanistyka obiecuje szczęście. Należy ją zatem rozliczyć z tej właśnie obietnicy. Zespolenie artystycznych i naukowych narzędzi oskarżenia musi prowadzić do bezwarunkowego potępienia istniejących form warunkowania.

(6) DESANT

Nieprzyjaciel opanował już całą przestrzeń, zawładnął nawet podstawowymi regułami określającymi tę przestrzeń (nie chodzi tylko o ustawodawstwo, ale również o samą geometrię). Pojawienie się autentycznej urbanistyki oznacza wyzwolenie niektórych obszarów spod tej okupacji. To, co określamy mianem „konstrukcja", rozpoczyna się w tym właśnie momencie. Można to zilustrować za pomocą pojęcia „dziura dodatnia" funkcjonującego w nowoczesnej fizyce. Zmaterializować wolność, to odjąć zniewolonej planecie kilka cząsteczek jej powierzchni.

(7) ŚWIATŁO PRZECHWYCENIA

Kolejne wstępne zastosowanie teorii urbanistyki jednościowej będzie polegać na transponowaniu całego teoretycznego kłamstwa urbanistyki, przechwyconego w celach dezalienacyjnych: musimy się stale bronić przed epopeją bardów warunkowania, odwracać ich rytmy.

(8) WARUNKI DIALOGU

Funkcjonalne jest to, co praktyczne. A praktyczne może być jedynie rozwiązanie naszego fundamentalnego problemu: samorealizacji (nasze oddzielnie się od systemu powszechnej izolacji). Oto, co jest użyteczne i utylitarne. Nic poza tym. Cała reszta uosabia jedynie nie znaczące derywaty praktyczności, jej mistyfikację.

(9) SUROWCE I PRZEKSZTAŁCENIE

Sytuacjonistyczna destrukcja obecnego warunkowania stanowi już, jednocześnie, konstrukcję sytuacji. To wyzwolenie niewyczerpalnych źródeł energii drzemiących w spetryfikowanym życiu codziennym. Obecna planifikacja miast, która jawi się jako geologia kłamstwa, zaniknie wraz z pojawieniem się urbanistyki j ednościowej, pozwalającej bronić stale zagrożonych warunków wolności, gdy jednostki - które jako takie jeszcze nie istnieją - zaczną swobodnie kształtować własną historię.

(10) KONIEC PREHISTORII WARUNKOWANIA

Nie chcemy powrotu do stadium poprzedzającego warunkowanie. Zamierzamy wykroczyć poza nie. Wymyśliliśmy architekturę i urbanistykę, które nie mogą zostać urzeczywistnione bez rewolucji życia codziennego, rewolucji oznaczającej powszechne przyswojenie technik warunkowania, ich nieograniczone doskonalenie i spełnienie.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg

Attila Kotányi, Raoul Vaneigem
Wstępny program biura urbanistyki jednościowej
1961

Tłumaczenie: Mateusz Kwaterko

pl.anarchistlibraries.net